

Filip Rosengarten

Oznaczenie sprawcy we wniosku o ściganie

Palestra 16/3(171), 56-60

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zmienia przecież faktu, że *tempore criminis* wola jej była inna, o czym świadczy właśnie wniosek złożony przeciwko nie znanemu sprawcy.

W świetle powyższych uwag, dalekich od wyczerpania całości zasygnalizowanej problematyki, błędnie wymowa przykładów podanych przez autora dla wzmocnienia argumentów przeciwko skuteczności wniosku o ściganie nie znanego sprawcy. Przykład „pozorowanego” zgwałcenia (ściślej — po prostu zgwałcenia, podczas którego pokrzywdzona nie wie, że sprawcą jest małżonek), którym autor wspiera tezę o niedostateczności „konkludentnej woli ścigania” wyraźnej we wniosku przeciwko nie znanemu sprawcy, jest o tyle nietrafny, że dotyczy właśnie wypadku, w którym sprawcą przestępstwa bezwzględnie wnioskowego jest osoba najbliższa (małżonek), a zatem dotyczy wypadku, w którym wchodzi w grę możliwość, a nawet konieczność skonkretyzowania wniosku co do osoby wyraźnie oznaczonej (art. 5 § 4 zd. 2 k.p.k.). W konkretnym wypadku podanym w pytaniu prawnym pokrzywdzoną była jednak osoba obca.

Reasumując wypada stwierdzić, że postępowanie prokuratury i sądu w Miechowie nie może — moim zdaniem — budzić żadnych zastrzeżeń. Obowiązek skonkretyzowania osoby sprawcy we wniosku o ściganie istnieje bowiem tylko wtedy, gdy wniosek skierowany przeciwko nie znanemu początkowo sprawcy dotyczy — jak się okazuje później — osoby najbliższej wnioskodawcy.

Inna rzecz to kwestia, czy w konkretnej sprawie pokrzywdzona została pouczona o konsekwencjach złożenia wniosku przeciwko nie znanemu sprawcy. Jeśli nie, to wówczas rysuje się nowy problem, tym razem na tle art. 5 § 4 w związku z art. 10 § 1 k.p.k.⁵.

⁵ Już po przesłaniu niniejszego artykułu do „Palestry” (w sierpniu ub. r.) wypowiedział się w omawianej kwestii Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 października 1971 r. VI KZP 34/71 (OSNKW nr 1/1972, poz. 2).

FILIP ROSENGARTEN

Oznaczenie sprawcy we wniosku o ściganie

Wniosek o ściganie (art. 5 § 3 k.p.k.) nie musi wskazywać imiennie sprawcy przestępstwa. Jeżeli wniosek o ściganie nie wskazuje osoby sprawcy, a potem okaże się, że sprawcą jest człowiek najbliższy osoby zgłaszającej wniosek, to wówczas należy jeszcze raz odebrać od wnioskodawcy oświadczenie, czy swym wnioskiem o ściganie obejmuje owego najbliższego, czy też go wyłącza.

Pytanie Zespołu Adwokackiego Nr 2 w Miechowie, „czy wystarczającą rzeczą było żądanie ścigania nie znanego sprawcy zgwałcenia, czy też we wniosku powinien być ten sprawca wskazany”, oraz odpowiedź zamieszczona w „Palestrze” (nr 6 z 1971 r., str. 77—86), skłaniają do następujących uwag.

Brzmienie powołanego w pytaniu art. 5 § 4 k.p.k. nie uzasadnia wykładni, że wniosek o ściganie, „aby był aktualny musi zawierać nazwisko sprawcy, którego ścigania wnioskujący się domaga”. Postanowienia art. 5 § 4 k.p.k. odnoszą się je-

dynie do takich wniosków, w których pokrzywdzony żąda ścigania niektórych tylko sprawców przestępstwa bądź jednego tylko sprawcy wskazanego we wniosku, nie wyłączają jednak dopuszczalności wniosku o ściganie bez sprecyzowania osoby sprawcy. Wręcz przeciwnie, ze sformułowania cyt. art. 5 § 4 k.p.k. („w razie złożenia wniosku o ściganie niektórych tylko sprawców przestępstwa”) wynika, że dopuszczalne są też wnioski odmienne, tj. nie konkretyzujące w ogóle osoby sprawcy.

Powołane w odpowiedzi „zasady logiki i cel instytucji ścigania na wniosek” również nie prowadzą do konkluzji, że „każdy wniosek o ściganie powinien być skierowany przeciwko oznaczonej osobie”.

Organy ścigania powinny przy przestępstwach wnioskowych uzyskać zgodę pokrzywdzonego na ściganie w postaci wniosku o ściganie jeszcze przed wydaniem postanowienia wszczynającego postępowanie w sprawie (*in rem*), co wynika z art. 11 pkt 4 w związku z art. 255 k.p.k. W tym czasie osoba sprawcy często nie jest jeszcze znana. Zaden przepis ustawy nie przewiduje konieczności powtórzenia wniosku o ściganie po ustaleniu osoby sprawcy (sprawców) przestępstwa. Z art. 5 § 3 k.p.k. wynika, że w sprawach o przestępstwa ścigane na wniosek wszczyna się postępowanie w razie złożenia wniosku i że wówczas postępowanie toczy się już z urzędu.

Przeciwko możliwości odwołania czy zmiany raz postawionego wniosku o ściganie wypowiedziała się doktryna i judykatura, przytaczając jako argument utracenie możliwości wpływania na pokrzywdzonego przez sprawcę lub jego rodzinę w celu cofnięcia postawionego już wniosku o ściganie.

Zastrzeżenie budzi stanowisko, jakoby w omawianej tu kwestii było obojętne, czy chodzi (zgodnie z terminologią stosowaną przez Śliwińskiego) o przestępstwa „bezwzględnie” czy też „względnie” wnioskowe. Przestępstwa „bezwzględnie” wnioskowe (zmuszanie — art. 167 k.k., zgwałcenie — art. 168 i 170 k.k., uchylanie się od obowiązku alimentacji — art. 186 k.k., uszkodzenie mienia nie będącego mieniem społecznym, jeżeli czyn nie został popełniony przez podpalenie — art. 212 § 3 k.k., oraz zabranie pojazdu mechanicznego do krótkotrwałego użycia, jeżeli czyn nie dotyczy mienia społecznego — art. 214 § 3 k.k.) ścigane są na wniosek pokrzywdzonego niezależnie od osoby sprawcy. Wniosek o ściganie skierowany jest przeciwko przestępstwu jako takiemu bez względu na stosunek osoby sprawcy do pokrzywdzonego. Przestępstwa „względnie” wnioskowe (narażenie na chorobę weneryczną, jeżeli sprawcą jest osoba pozostająca z pokrzywdzonym we wspólnym pożyciu — art. 162 § 2 k.k., oraz popełnione na szkodę osoby najbliższej: kradzież — art. 203 § 3 k.k., przywłaszczenie — art. 204 § 4 k.k. i oszustwo — art. 205 § 3 k.k.) cechuje natomiast to, że o ich ściganiu na wniosek decyduje właśnie stosunek osobisty sprawcy do pokrzywdzonego. Przestępstwa „względnie” wnioskowe ścigane są w zasadzie z urzędu, a dopiero ów stosunek osobisty między sprawcą a pokrzywdzonym przekształca je w przestępstwa wnioskowe. W tej ostatnio wspomnianej grupie przestępstw (tj. przestępstw „względnie” wnioskowych) osoba sprawcy decyduje o charakterze przestępstwa jako wnioskowego, a omyłka osoby składającej wniosek o ściganie co do osoby sprawcy powodowałaby nieważność wniosku. Nie można tego powiedzieć w stosunku do przestępstw „bezwzględnie wnioskowych”, jeżeli wniosek nie wymienia w ogóle osoby sprawcy.

Pozostaje do omówienia znaczenie dla niniejszej kwestii wspomnianego już na wstępie art. 5 § 4 k.p.k. przy przestępstwach „bezwzględnie wnioskowych”. Jeżeli wniosek o ściganie skonkretyzował osobę sprawcy, a okaże się, że wśród współsprawców, podżegaczy, pomocników czy innych osób, których przestępstwo pozosta-

je w ścisłym związku z przestępstwem wskazanego we wniosku sprawcy, znajduje się ktoś najbliższy osoby zgłaszającej wniosek, to w myśl cyt. art. 5 § 4 k.p.k. oskarżyciel publiczny nie jest uprawniony (bez uzupełniającego wniosku) do ścigania tego kogoś najbliższego osoby wnioskującej. Jeżeli wniosek o ściganie nie wskazuje w ogóle osoby sprawcy, a okaże się, że sprawcą (czy współsprawcą, pomocnikiem itd.) jest ktoś najbliższy osoby zgłaszającej wniosek, to nie wiadomo, czy zgłaszający wiedział o tym i czy chciał, aby ściganie karne objęło także owego najbliższego, oraz czy wiedział, że przysługuje mu prawo wskazania w tym wypadku osoby (osób), które mają być ścigane z wyłączeniem owego najbliższego. Brak byłoby też racjonalnej podstawy do różnicowania w tym zakresie wniosku wskazującego sprawcę od wniosku nie konkretyzującego osoby sprawcy. Należy więc przyjąć, że w tych wypadkach organ odbierający wniosek o ściganie powinien na zasadzie art. 10 k.p.k. udzielić zgłaszającemu wniosek odpowiedniej informacji wraz z pouczeniem i jeszcze raz odebrać od wnioskodawcy oświadczenie z wyraźnym sprecyzowaniem czy wnioskiem o ściganie obejmuje też owego najbliższego, czy też go wyłącza. Poza tym wyjątkiem, wypływającym z przepisu art. 5 § 4 k.p.k., przyjąć należy niedopuszczalność innych zastrzeżeń czy warunków we wniosku o ściganie, jak również niedopuszczalność ponownego odbierania wniosku, jeżeli pierwszy wniosek był ważny. Inne zastrzeżenia (warunki) zamieszczone we wniosku o ściganie powodują jego nieważność.

Omówienia wymaga też poruszone w odpowiedzi autora zagadnienie „woli rzeczywistej” i jej powiązanie ze znajomością osoby sprawcy, oraz przytoczony na tym tle przykład starej kobiety, która być może nie życzyłaby sobie ścigania sprawcy zgwałcenia, gdyby wiedziała, że stosunek płciowy odbył z nią młody mężczyzna. Rzecz w tym, że w chwili dokonania gwałtu odczuła to jako krzywdę i dlatego złożyła potem wniosek o ściganie (wtedy też jeszcze czuła się pokrzywdzona). Jej „wola rzeczywista” w chwili złożenia wniosku była więc zgodna z treścią wniosku, wniosek bowiem odpowiadał jej poczuciu doznanej krzywdy tak *tempore criminis* jak i w momencie składania wniosku. Okoliczności, że następnie pod wpływem doświadczenia się o osobie sprawcy poczucie krzywdy mogłoby zaniknąć, przeciwstawić można argument, że w razie niewykrycia osoby sprawcy poczucie krzywdy nadal by się utrzymało, jak również argument, że często sam upływ czasu czy kształtujący się później stosunek do sprawcy może też całkowicie zmienić wolę pokrzywdzonego, co jednak nie może mieć wpływu na ważność wniosku. Nie jest np. wykluczone, że sprawca, chcąc uchronić się od odpowiedzialności karnej, zechce po złożeniu przez osobę pokrzywdzoną wniosku o ściganie zawrzeć z nią związek małżeński i że związek taki rzeczywiście zostanie zawarty. „Wola rzeczywista” osoby pokrzywdzonej w tym czasie będzie na pewno inna, aniżeli była w momencie gwałtu lub w momencie postawienia wniosku o ściganie.

Jeżeli wniosek o ściganie ma spełnić swoją rolę przewidzianą w ustawie i jeżeli wola osoby pokrzywdzonej nie ma być kształtowana przez późniejsze wpływające ze strony sprawcy, to przyjąć należy, że — z wyjątkiem wypadków przestępstw „względnie wnioskowych” oraz z wyjątkiem wypadków, kiedy przy przestępstwach „bezwzględnie wnioskowych” sprawcą jest osoba najbliższa pokrzywdzonego — wiadomość o tym, kto jest sprawcą w momencie składania wniosku o ściganie, oraz wskazanie osoby, która ma być ścigana, nie są konieczne do ważności czy skuteczności wniosku. Przy przestępstwach „względnie wnioskowych” błąd co do osoby sprawcy byłby błędem istotnym dotyczącym oświadczenia woli zawartego we wniosku o ściganie, natomiast przy przestępstwach „bezwzględnie wnioskowych” brak wiadomości o tym, że sprawcą jest osoba najbliższa, czyniłby wniosek o ściganie

bezskutecznym o tyle, że wkładałby na organ ścigania obowiązek zawiadomienia pokrzywdzonego o osobie sprawcy i odpowiedniego pouczenia pokrzywdzonego zgodnie z art. 10 i art. 5 § 4 k.p.k. oraz obowiązek ponownego odebrania wniosku (którego złożenia mógłby pokrzywdzony oczywiście, dowiedziawszy się o osobie sprawcy, odmówić).

W związku z omawianym tu problemem należy wskazać na różnicę zachodzącą między zawiadomieniem o przestępstwie a wnioskiem o ściganie, co pozwoli uwypuklić mylność poglądu, jakoby wniosek o ściganie nie skierowany przeciwko oznaczonej osobie był zawsze jednoznaczny tylko z zawiadomieniem o przestępstwie.

Zawiadomienie o przestępstwie jest społecznym obowiązkiem każdego, kto o przestępstwie się dowiedział (art. 256 § 1 k.p.k.), a prawnym obowiązkiem instytucji państwowych i społecznych, które w związku ze swoją działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa (art. 256 § 2 k.p.k.). Wniosek o ściganie (art. 5 § 3 i art. 11 pkt 4 k.p.k.) jest prawem osoby uprawnionej lub ją reprezentującej (art. 42 k.p.k.), a nie jej obowiązkiem (ani prawnym, ani społecznym). Osoba uprawniona do złożenia wniosku o ściganie jest dysponentem tego, czy sprawca czynu ma być pociągnięty do odpowiedzialności karnej, czy też nie. Wniosek o ściganie obejmuje oświadczenie woli osoby uprawnionej do postawienia wniosku, a nie tylko komunikat o popełnieniu przestępstwa.

Zawiadomienie o przestępstwie pochodzące od osoby uprawnionej do postawienia wniosku o ściganie obejmuje na ogół oba wspomniane elementy, a więc jest zazwyczaj zarówno zawiadomieniem jak i wnioskiem o ściganie. Jeżeli władza powołana do ścigania przestępstw powzięła już skądinąd wiadomość o dokonaniu przestępstwa, późniejszy wniosek o ściganie nie ma już charakteru zawiadomienia o przestępstwie bądź traci ten charakter, zwłaszcza gdy ogranicza się tylko do wniosku. Osoba uprawniona do postawienia wniosku o ściganie może poprzestać tylko na samym zawiadomieniu o przestępstwie. Decyduje o tym treść odpowiedniego oświadczenia złożonego czy to na piśmie, czy też ustnie do protokołu (art. 129 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Z chwilą złożenia wniosku o ściganie przez osobę do tego uprawnioną postępowanie toczy się z urzędu (art. 5 § 3 k.p.k.). Od tego momentu skończyło się prawo dyspozycji uprawnionego w znaczeniu wyżej przytoczonym. Raz postawiony ważny wniosek o ściganie, nie może być cofnięty, chociażby nawet z takich czy innych względów wola osoby uprawnionej uległa zmianie (np. na skutek poznania osoby sprawcy).

Można by się zgodzić ze stanowiskiem, że lepiej by było, gdyby uprawniony do postawienia wniosku znał sprawcę (sprawców) przestępstwa w momencie składania wniosku, jednakże *de lege lata* i z przyczyn wyżej przedstawionych — poza wyjątkami już przedtem omówionymi — nieznanostwo osoby sprawcy w momencie składania wniosku o ściganie pozostanie bez wpływu na jego ważność i skuteczność. Skoro jednak błąd co do osoby sprawcy przy przestępstwach „względnie wnioskowych”, jako błąd istotny co do treści oświadczenia woli, czyni wniosek nieważnym i skoro przy przestępstwach „bezwzględnie wnioskowych” brak wiadomości o tym, że sprawcą jest osoba najbliższa, czyni wniosek o ściganie bezskutecznym (w znaczeniu wyżej opisanym), to margines wypadków, kiedy poza tym wiadomości o tym, kto jest sprawcą, mogła by wpłynąć na decyzję co do postawienia wniosku o ściganie, jest praktycznie tak szczupły, że żadne cele natury teleologicznej czy społecznej nie mogą uzasadniać odmiennej wykładni cyt. przepisów prawa.

W tym też duchu wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1970 r. I KR 165/70 (OSNKW 1971 /4/55) w następującej tezie: „Stosownie do prze-

pisu art. 5 § 3 k.p.k., w sprawach o przestępstwa ścigane na wniosek oskarżyciel publiczny wszczyna postępowanie dopiero po złożeniu wniosku. Dopóki pokrzywdzony wniosek nie złoży, postępowania się nie wszczyna, a wszczęte należy umorzyć (art. 11 pkt 4 k.p.k.). Ponieważ nie zawsze pokrzywdzonemu znani są sprawcy przestępstwa, przeto obowiązek wskazania ich imiennie we wniosku o ściganie stanowiłby faktyczną przeszkodę do wszczęcia postępowania, a w konsekwencji zapewniałby bezkarność sprawcom przestępstwa. Skoro celem postępowania przygotowawczego jest między innymi wykrycie sprawców przestępstwa (art. 261 pkt 3 k.p.k.), a wniosek o ściganie musi wyprzedzać jego wszczęcie, to jest oczywiste, że wniosek ten nie musi zawierać tych danych, które dopiero w dochodzeniu lub śledztwie mają być ustalone”.

W tych wszystkich wypadkach, w których wniosek o ściganie — co jest zasadą — nie może być cofnięty, zmiana stosunku pokrzywdzonego do sprawcy może wywrzeć wpływ nie tylko w dziedzinie wymiaru kary, ale także — w pewnych wyjątkowych wypadkach — może zadecydować nawet o zastosowaniu art. 26 § 1 k.k.

W pozostałym zakresie, jak również co do literatury powołuję się na mój artykuł „Przestępstwa ścigane na wniosek pokrzywdzonego” (NP zesz. 7—8 z 1970 r., str. 1160—1166).

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

PYTANIE:

Jak należy praktycznie interpretować przepis § 14 rozp. RM z dnia 20 lipca 1965 r. (Dz. U. Nr 35, poz. 224) w sprawie czynszów najmu za lokale mieszkalne w związku z treścią przepisu art. 207 k.c., a w szczególności czy w świetle tych przepisów współwłaściciele 1/2 części małego (nie wyłączonego spod publicznej gospodarki lokalowej) domu mieszkalnego mają prawo domagać się, aby koszty eksploatacji i remontu bieżącego były pokrywane z wpływającego jedynego czynszu z uwzględnieniem udziałów własnościowych, czy też ten jedyny czynsz powinien być obracany na pokrycie wszystkich kosztów eksploatacji całego domu mieszkalnego, bez względu na posiadane i przysługujące współwłaścicielom (a zarazem lokatorom) pożytki?

STAN FAKTYCZNY:

I. W Krakowie mały dom mieszkalny (nie wyłączony spod publicznej gospodarki lokalowej), mający tylko cztery równorzędne mieszkania (po 2 pokoje z kuchnią zpn.), stanowi własność prywatną, należącą do 4 współwłaścicieli. Trzy mieszkania zajmują sami współwłaściciele (którzy z tego tytułu nie płacą czynszu), czwarte zaś mieszkanie zajmuje lokator uiszczający czynsz w kwocie 268 zł miesięcznie.